za górą milczenia — jacek sojan

gdybym wiedział
nie byłoby spotkania na dworcu
nie usłyszałbym lipca w trawach pod twoją głową
ani śmiechu podpalającego las
nie napełnił dłoni żywą bielą
a uszy gadającą jak tam-tamy krwią

gdybym nie znał twojego imienia
w imię czego wzywałbym wiatr
na Pośredniej Grani
i dla kogo szukał słowa w wodospadach zdziwienia
że tak można jak cień i drzewo
goryczka i mech

gdybym wiedział że słowo to kamień
dużo większy niż Krywań
tamtego roku nie przyszedłbym na dworzec

pytasz - jeśli nie tam to gdzie

- na intensywny kurs tańca dla narzeczonych
i nie po to by tańczyć ale grać

na trąbie

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

jacek sojan, dodano 28.05.2011 17:06

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.